Nr. 159. Wtorek, 17 Lipca 1923 r. Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza 1000 Mp. | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwal 3 (Tel. 73). | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Podatek majątkowy.

Lwów, 16. lipca.

(Sk.) W Ministerstwie skarbu odbyła się dnia 11. bm. konferencja w sprawie podatku majątkowego. Po dłuższej dyskusji, która ujawniła bardzo daleko idącą rozbieżność poglądów, oświadczył p. Wiceminister skarbu Markowski, że Ministerstwo raz jeszcze opracuje projekt ustawy, uwzględniając dezyderaty większości rządowej.

Nie wiemy wprawdzie, na czem polegają życzenia przedstawicieli większości rządowej, ale stwierdzić musimy, iż dobrze się stało, że projekt ustawy o podatku majątkowym poddany będzie gruntownej rewizji.

Przedłożony przez p. Grabskiego projekt ustawy o podatku majątkowym, oparty zresztą na obliczeniach zupełnie nieścisłych, przewidywał, że cały wpływ podatku majątkowego wyniesie 750 milionów złotych. Ponieważ podatek ten miał być pobrany w pięciu równych ratach półrocznych, przeto na każde półrocze wypadłoby 150 miljonów złotych.

Dla należytej oceny wysokości tego obciążenia podatkowego, nie od rzeczy będzie przypomnieć, że jednorazowa danina p. Michalskiego miała przynieść Skarbowi Państwa około 75 miljardów marek polskich, co wedle ówczesnego kursu giełdowego odpowiadało sumie około 130 miljonów franków złotych.

A więc projekt Ministra Grabskiego zamierzał nałożyć na społeczeństwo podatek przeszło pięciokrotnie wyższy.

Wiadomo jak poważną była opozycja przeciw daninie majątkowej p. Michalskiego. Jeżeli społeczeństwo zniosło ją stosunkowo lekko, to stało się to tylko skutkiem spadku wartości waluty polskiej w czasie pomiędzy uchwaleniem daniny a jej rzeczywistą zapłatą.

Nie należy także zapominać o tem, że p. Michalski zniżył równocześnie i to bardzo znacznie podatek dochodowy, uchwalony w r. 1920, i zaczął pobór ówczesnego podatku majątkowego i że wysokość podatków bezpośrednich w r. 1921 nie da się wogóle przyrównać do wysokości podatków, które obecnie społeczeństwo opłaca.

Właśnie na ostatniej sesji sejmowej wprowadzono nowy 2%-owy podatek od obrotu, który jest ciężarem bezsprzecznie ogromnym i podwyższono podatek gruntowy oraz wszelkie wogóle opłaty skarbowe, a przez wprowadzenie zasady przewaloryzowywania należności skarbowych, uczyniono ciężar podatków i opłat daleko większym.

Czy w takich warunkach wprowadzenie podatku majątkowego w tej wysokości byłoby wskazanem? Pytania tego nie [illegible] na tem miejscu rozwiązywać, ale zauważyć musimy, że jest istotnie nad czem najpoważniej się zastanowić. Przebiczowanie przedłożenia podobnej wagi byłoby dowodem, że Sejm nie zdaje sobie sprawy z doniosłości sprawy i z ważkości swojego votum.

Pamiętną jest jeszcze nagłość, z jaką w r. 1920 na kategoryczne żądanie p. Grabskiego, który i wówczas był Ministrem skarbu, uchwalono w Sejmie ustawodawczym w ciągu kilkunastu minut na podstawie pobieżnego referatu posła Radziszewskiego ustawę o podatku dochodowym i majątkowym.

I cóż się pokazało? Ustawy były złe i niewykonalne i Minister Michalski musiał je czemprędzej w sposób bardzo radykalny zmienić.

Odroczenie debaty nad projektem ustawy o podatku majątkowym jest faktem korzystnym jeszcze i z innego powodu.

Dużo się już pisało i mówiło o nieprzemyślanych należycie naszych ustawach i projektach ustawowych, ale projekt ustawy o podatku majątkowym osiągnął prawdziwy rekord.

Wystarczy kilka przykładów, ażeby ten sąd surowy uzasadnić.

Art. 2 projektu pociąga do obowiązku opłacenia podatku majątkowego wszystkie osoby fizyczne, przebywające od roku w Polsce — a więc także cudzoziemców i to odnośnie do całego ich majątku, a więc także od majątku zagranicą położonego (z pewnymi nic nie znaczącymi wyjątkami). A więc Francuz, Anglik lub Amerykanin, który jest od roku dyrektorem kopalni lub fabryki w Polsce, musiałby opłacić kolosalny podatek majątkowy od majątku swego położonego we Francji, Anglji lub Ameryce.

Postanowie[illegible] wogóle poważnie traktować.

Wedle art. 3 p. 3 i 4 wolne są od podatku osoby, których cały majątek nie przenosi 2000 złotych, tudzież osoby, których jedynym majątkiem są meble, odzież, sprzęty domowe i inne ruchomości, służące do osobistego użytku tych osób i ich rodzin, o ile ogólna wartość tych przedmiotów nie przenosi 5000 złotych.

Wedle tego postanowienia osoba, której sprzęty domowe itp. oszacowane zostaną na 5000 zł. będzie wolna od podatku, a obywatel, któremu podobne ruchomości oszacują na 5001 zł. będzie już musiał zapłacić tytułem podatku 3% tj. 150 zł. czyli wedle dzisiejszego kursu około 3.000.000 Mkp.

Wątpliwą jest jednak rzeczą, by ktokolwiek mógł korzystać z powyższego przywileju, bo trudno sobie wyobrazić, aby obywatel, który posiada sprzęty domowe itp. wartości 5000 zł. czyli około 100 miljonów Mkp. nie miał bodaj najmniejszego objektu majątkowego, nie podpadającego pod pojęcie ruchomości w art. 3. p. 4 wyszczególnionych.

Wedle art. 3 p. 6 wolne są od podatku złote bony skarbowe, a więc spekulant, który umieścił w bonach skarbowych swój choćby miljardowy majątek byłby od podatku w zupełności uwolniony.

Wedle art. 9 podatek ma być wymierzany wedle skali, która rośnie progresywnie od 2% do 10%. Progresja ta ma zastosowanie także do spółek akcyjnych.

Z tego wynika, że posiadacz np. 3/4 części akcji spółki akcyjnej której cały kapitał zakładowy wedle kursu giełdowego nie przenosi np. 90.000 zł. zapłaci podatek majątkowy w wysokości 3.4%, podczas gdy posiadacz jednej jedynej akcji wielkiej spółki akcyjnej, której kapitał akcyjny przedstawia wartość ponad 10.000.000 zł. — obciążony będzie podatkiem w wysokości 10%!

Podatek ten zapłaci wprawdzie nie sam posiadacz akcji, lecz za niego spółka, ale efektu ekonomicznego zupełnie to nie zmienia.

Wedle art. 11 wytyczne, niezbędne przy oszacowaniu poszczególnych kategorji majątków ustali Minister skarbu w instrukcji szacunkowej, wydać się mającej w drodze rozporządzenia.

A więc rzecz tak ważna, jaką jest sposób i zasady szacowania majątków pominięta jest w samej ustawie i ma być uregulowaną w drodze rozporządzenia ministerjalnego bez współudziału czynników ustawodawczych i opinji czynników gospodarczych.

Przykładów chyba dość, ażeby przekonać wszystkich nieuprzedzonych, że rewizja projektu o podatku majątkowym jest doprawdy konieczną.

Warunki powrotu metrop. Szeptyckiego.

Rząd polski w decyzji swej nawiązuje do wyników poprzednich pertraktacji z kurją rzymską. — Warunki powrotu: list pasterski, deklaracja zgody narodowościowej, wyrażenie stosunku lojalności.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16. lipca.

(×) W sprawie przyjazdu metropolity Szeptyckiego dowiaduje się Wasz korespondent u źródła wiarygodnego następujących szczegółów: **Rząd polski, chcąc dać wyraz swej tolerancji i poszanowania dla rozwoju kulturalnego i narodowego ludności ruskiej, wypełnia umowę poprzedniego rządu, zawartą z kurją papieską w sprawie przyjazdu ks. Szeptyckiego do Lwowa.**

Przyjazd jednak może nastąpić pod warunkiem, że ks. Szeptycki przed przekroczeniem granic Rzeczypospolitej ogłosi list pasterski, oraz złoży oświadczenie, iż wzajemne współżycie obu narodów w Małopolsce Wsch. powinno iść w kierunku zgodnego pożycia. Nadto metropolita musi dać wyraz swego lojalnego stosunku wobec państwowości polskiej. Po spełnieniu powyższych postulatów, rząd polski udzieli zezwolenia na powrót metropolity.

(Powyższa decyzja Rządu, licząca się ze szczególnemi okolicznościami omawianej sprawy, spotka się — jak tuszyć należy, z powszechną aprobatą opinii publicznej. — Przyp. Red.).

Tragifarsa nowych manifestów Tichona.

Tichon w odezwach atakuje... Rząd Polski. — Apel do „zbałamuconych duszpasterzy". — Żywa cerkiew nadal potępia „nawróconego". — Ślepe narzędzia.

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej").

Pogranicze polsko-sow. 16. lipca.

(E). „Nawrócony" Tichon w swej wielkiej „skrusze" i w „szczerem" dążeniu do „obielania się" przed sowietami, obdarzył lud rosyjski nową patrjarchalną odezwą, w której m. in. w sposób niesłychanie ostry **atakuje rząd Polski,** oskarżając go... o „nieustanne prześladowania ludności i cerkwi prawosławnej". Odezwę tę ogłoszono w ostatnim numerze moskiewskich „Izwiestji". Odnośny wstęp odezwy brzmi:

„Korzystając z trwających w łonie naszej cerkwi walk i nieładu, papież rzymski stara się wszelkimi środkami narzucić Rosji prawosławnej wiarę katolicką, co przy poparciu i pomocy władzy polskiej już przeprowadza na terytorjum Polski. Gwałtem zamyka cerkwie prawosławne, z których dużo przemienia na kościoły katolickie; na terenie Chełmszczyzny zamknięto w ten sposób przeszło 300 cerkwi, a zostawiono zaledwie tylko 50 cerkwi".

Wreszcie apeluje „nawrócony" Tichon do wszystkich, którzy zapomnieli o swych „obowiązkach

duszpasterzy" i przystąpili do „wrogów ludu pracującego" — monarchistów i białogwardejców, aby szczerze pokutowali, wypowiadając swą ciężką winę, oraz natychmiast wrócili do szeregów „prawdziwych sług Bożych".

Zaiste mamy w tej odezwie takie bezwstydne przejawy czołgania się przed władzą sowiecką, iż wstyd ogarnia za tego „Najwyższego dostojnika cerkwi rosyjskiej".

Należy podnieść, iż mimo tej tak służalczo manifestowanej „głębokiej skruchy" patrjarchy, los jego jest zadecydowany, a walka przeciw ewentualnemu powrotowi Tichona do pierwotnego stanowiska nietylko nie została zaniechana, albo wstrzymana, lecz nawet ostatnio zaostrzyła się, dając wyraźną przewagę jego przeciwnikom. — Oto zamianowany „przewodniczącym wyższej wszechrosyjskiej rady cerkiewnej" odeski metropolita Jewdochim wystosował do rządu telegraficzny protest przeciw „przywróceniu" Tichona. Szczególnie ciekawym jest wstęp tego telegramu, w którym metropolita Jewdochim charakteryzuje Tichona w następujących jaskrawych wyrażeniach:

„Ten, który zaczerwienił się krwią od stóp do głowy, który wstrząsnął cerkwią do podstawy, wtrącał mnóstwo ludzi do więzienia i wygnania, pomagał zniszczeniu ziemi rosyjskiej, popierał czynnie wrogów ludu rosyjskiego za granicą, ten, który nasz nowy rząd i ustrój oczernił przed całym światem, ten nie może i nie powinien przystąpić do ołtarza Bożego, zanadto bowiem wielkie są jego zbrodnie i przestępstwa!..."

Z drugiej strony warto jest zanotować wiadomości, które nadeszły via Ryga, a wedle których między rządem sowietów a Tichonem doszło do ponownego porozumienia na następujących warunkach: 1) „władza sowiecka stanowczo zmienia politykę cerkiewną i znów zaprowadza zasady tolerancji religijnej, 2) Patrjarcha obowiązuje się szczerze uznać władzę sowietów. Rząd sowietów ma ponadto uznać, że ruch reformatorski zawiódł, wobec czego cała polityka dotychczasowa w dziedzinie religji załamała się"...

Premjer Witos o obecnym stanie Polski.

Rozwój Państwa Polskiego krępowany trudnościami finansowemi. — Sytuacja finansowa nie odpowiada warunkom ekonomicznym kraju. — Nie brak symptomatów rokujących poprawę. — Stan rolnictwa osiągnął stopień prawie normalny. — Zbiory zapowiadają się bardzo dobrze. — Poprawa w przemyśle wybitna. — Bojkot ekonomiczny wyszedł nam na dobre. — Wszystko pozwala z ufnością spoglądać w przyszłość. — Górny Śląsk. — Sprawa gdańska. — Rząd wolnego miasta zrozumie może wreszcie, iż prawo jest po naszej stronie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Paryż, 16. lipca.

„Times" zamieszcza interwiew swojego specjalnego korespondenta p. Algazy z Prez. Min. Witosem, który oświadczył m. i. co następuje:

Rozwój normalny Państwa Polskiego jest **krępowany trudnościami finansowemi.** Sytuacja finansowa pod wieloma względami **nie odpowiada istotnym warunkom ekonomicznym kraju.** Podczas pierwszych dwu lat niepodległego bytu państwowego Polska była zmuszona sprowadzać zarówno środki spożywcze, jak i artykuły pierwszej potrzeby, jednak dolar kosztował zaledwie kilkadziesiąt marek. Dziś, kiedy Polska nietylko wystarcza sama sobie, ale ma nadwyżkę produkcji, tak dalece, iż **cyfra naszego wywozu znacznie przekracza cyfrę wwozu,** dolar kosztuje 100.000 mk. W ten sposób właśnie ciąży nad Polską zależność marki naszej od niemieckiej która jest pozostałością monety polskiej z czasów okupacji. Nie brak jednak symptomatów, które zwiastują, iż wkrótce Polska wyjdzie zwycięsko ze swoich trudności pieniężnych. Nowouchwalone podatki oraz stosowanie zasady najściślejszej oszczędności pozwolą stworzyć równowagę budżetową, wstrzymanie zaś druku papierowego pieniądza położy kres chwilowej krytycznej sytuacji, w jakiej znajduje się nasz skarb. Życie ekonomiczne kraju pomimo trudności finansowych poprawia się z miesiąca na miesiąc. Stan rolnictwa **osiągnął stopień prawie normalny w tej dziedzinie.** Produkcja stoi na wysokości przemysłu rolniczego. Zbiory w tym roku zapowiadają się dobrze. **Możliwe jest, że będą nawet bardzo dobre,** co się zaś tyczy naszego przemysłu to **poprawa jest wybitna.** W okresie ostatnich dwu lat powstało kilkadziesiąt nowych fabryk, odbudowano zaś wiele mniejszych i większych fabryk w kraju. Stanowią one przemysł rodzimy, oparty na kapitale własnym. Z drugiej strony ekonomiczny bojkot, stosowany przez Niemcy względem nas okazał się w skutkach dla Polski bardzo pożytecznym, gdyż zmusił nas do rozwinięcia maximum przedsiębiorczości i inicjatywy. Temu bojkotowi mamy do zawdzięczenia powstanie wielkiej ilości fabryk, co sprawiło, iż kraj wystarcza sam sobie w produkcji tych artykułów, które dotychczas musiał sprowadzać z zagranicy. Jeżeli weźmiemy pod uwagę wzmożenie się działalności naszych kolei, poważną ilość połączeń telefonicznych, postępy w komunikacji napowietrznej, rozwój radjotelegrafji i poczty, szereg układów handlowych z zagranicą, **wszystko to pozwala nam z ufnością spoglądać w przyszłość.**

Następnie Prezes Ministrów, mówiąc o sprawie G. Śląska oświadczył: Podział G. Śląska, który dokonał się na podstawie plebiscytu i został ostatecznie sankcjonowany przez Konferencję Ambasadorów, **był dla Niemiec, a zwłaszcza dla pewnych kół niemieckich prawdziwą niespodzianką.** Niemcy, polegając na skuteczności propagandy, która uprawiali w przeciągu wielu długich lat, nie liczyli się z istotnym nastrojem ludności śląskiej, która patrjotycznie zachowała swą tradycję polską i dała temu całkowity wyraz w głosowaniu. G. Śląsk, na którym wprowadzono administrację śląską, po burzliwym okresie poplebiscytowym wszedł na drogę pokojowego rozwoju i znajduje się w stanie całkowicie zadowalającym. Okupacja Zagłębia Ruhr pozbawiła Niemcy swego największego zbiornika węgla i jednocześnie zmieniła sposób zaopatrywania się w węgiel. Wobec tego, że przeważna część bogactw mineralnych G. Śląska znajduje się na terenach przyznanych Polsce, nic dziwnego, że uwaga całego świata przemysłowego jest zwrócona na nasz kraj. Po ostatecznem ustaleniu naszych granic nastąpiło również ustalenie granicy polsko-niemieckiej na G. Śląsku. Wydarzenia te znalazły żywy oddźwięk wśród ludności polskiej na G. Śląsku.

W sprawie gdańskiej Premjer oświadczył: **Stosunek nasz do nowopowstałego w. m. Gdańska jest ożywiony tradycyjnem uczuciem życzliwości i sympatji.** Od czasu kiedy powstała nowa era wiążąca nasze interesy bezpośrednio z tem miastem, Polska uważała za swój obowiązek skrupulatnie dotrzymywać swoich zobowiązań względem Gdańska, jednak rząd tego miasta zapominając o swoim dobrze zrozumiałym interesie ekonomicznym i o roli, którą mu wyznaczył sens traktatu usiłuje uchylać się od przyjętych na siebie obowiązków. W imię swojej niepodległości i suwerenności rząd gdański lekceważy sobie słuszne żądania Polski. Dziś, kiedy warunki życia dla obywateli naszego kraju zamieszkujących Gdańsk **stają się coraz cięższe,** kiedy wydala się stamtąd naszych rodaków, kiedy stwarza się tyle trudności korzystania z portu, my opierając się na uchwałach traktatu wersalskiego i dla ścisłego jego przestrzegania, opierając się na jednogłośnej uchwale naszego parlamentu, **chcemy wierzyć, iż rząd wolnego miasta zrozumie wreszcie, iż prawo jest po naszej stronie i że przysługująca Gdańskowi wolność winna być udzieloną również Polsce.**

NADESŁANE.

J. W. Panu radcy dr. Pierackiemu za skuteczne, a bezinteresowne prowadzenie sprawy, składają tą drogą podziękowanie i serdeczne Bóg zapłać

Władysław i Zofja Wacławscy.

MAURICE LEBLANC. 15

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ IV-ty

Biedny ludek wyspiarski.

Zaopatrzywszy ranę Honoraty, ranę niezbyt głęboką i jak się zdawało, nie zagrażającą życiu Bretonki, przeniosła Weronika martwe ciało Marji Le Goff do dużej sali, założonej księgami. Sala ta służyła ojcu za pracownię. P. d'Hergemont spoczywał tam już snem nieprzespanym: zamknęła mu oczy, okryła ciało białym całunem i usiłowała w modlitwie szukać ukojenia. Lecz słowa modlitwy na usta jej zejść nie chciały i myśl oporna nie dawała się skupić. Obuchem w nią uderzał cios jeden po drugim.

Siedziała blisko godzinę nieruchoma, z głową w dłoniach ukrytą. Tuż obok spoczywała Honorata pogrążona w śnie gorączkowym, co chwila przerywanym.

Całą siłą woli oddalała Wera z przed oczu duszy obraz syna, zarówno, jak odpychała zawsze dotychczas każde wspomnienie Worskiego. Lecz obie wizje spływały się teraz w jedną, krążyły dokoła, rzucały się uporne w pamięć oczu, jak owe światła rażące, co — mimo, że zamknięte powieki, tańczą zawzięcie swą migotliwą sarabandę. — Dwoista wizja Weroniki jedno miała oblicze, zieiące okrucieństwem a złośliwością, ohydnym wykrzywione grymasem — odrażające.

Cierpienie jej nie było bolem matki, opłakującej syna. Syn jej wszak umarł dla niej przed laty 14-tu. Ten zaś, który zmartwychwstał dziś, dla którego były gotowe wytrysnąć w jej sercu wszystkie zdroje tkliwości macierzyńskiej — ten syn stał się jej obcym od pierwszego spojrzenia. Więcej, niż obcym, bo — synem Worskiego! Więc boleć — za czem właściwie — dlaczego?

Ale ten tragizm, to rozdarcie duszy w najgłębszych jej tajniach! Niczem kataklizm, co huraganem przewalił przez zaciszną dotąd krainę i do dna ją przetrzebił, spustoszył! Ta scena piekielna! Wizja obłędna — straszliwa! Igraszka losu okrutnego! Syn jej — ten syn utracony i opłakany, zabija jej ojca w chwili, kiedy po latach tęsknot i żałości znalazła ich obu, gdy przy nich serce odżyć mogło, złączyć się z nimi w błogiem ukojeniu!... Syn jej zbrodniarzem, siejącym śmierć dokoła! Dziecko jej — skierowuje broń nieubłaganą przeciw rodzonemu dziadkowi, morduje z dzikim sadyzmem, z opętańczą rozkoszą!

Nie zastanawiała się nad motywami czynu, nie śledziła myślą okoliczności, które tę grozę sprowadziły; nie pytała, dlaczego nauczyciel chłopca, Stefan Maroux, zapewne wspólnik zbrodni, prawdopodobnie jej iniciator i zły duch jej syna, uciekł, zanim ten czyn potworny został spełniony. Bo czyż umiałaby znaleźć na owe pytania odpowiedź? Myśl Weroniki tonęła w krwawych odmętach tej zbrodni — tej rzezi — i śmierci. Śmierci! Nic jestże śmierć jedyną dziś i dla niej ucieczką, rozwiązaniem jedynem?

— Panienko... — cicho ozwała się Honorata.

— Co, co takiego? — ocknęła się Wera z odrętwienia.

— Nie słyszy pani?

— Co?

— Dzwonią na dole. To pewnie ze wsi z walizkami.

Powstała żywo.

— Ale... co mam powiedzieć? jak wytłumaczyć? Jeśli to dziecko oskarżę...

— Ani słowa, proszę panią. Ja to załatwię sama.

— Moja biedna Honorato, taka jesteście przecież wyczerpana...

— Nie, nie, już mi lepiej.

Weronika zeszła ze schodów, znalazła się w sieni jasnej, obszernej, wykładanej czarnemi i białemi kamiennemi tafelkami i odsunęła zasuwę drzwi wchodowych. Stał w nich w istocie jeden marynarz z poprzednio widzianych w przystani.

— Pukałem do kuchni — ozwał się — widocznie Marja Le Goff wyjść za czemś musiała. A pani Honorata?

— Jest na górze, chciałaby z wami pomówić.

Człowiek bystrem obrzucił ją spojrzeniem; uderzyła go — widocznie — smutna powaga śmiertelnie bladej twarzy młodej kobiety. Szedł za Weroniką w milczeniu. (C. d. n.).

Premjer Witos zwiedza uzdrowiska i granicę polsko-czeską.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Kraków, 15. lipca.

W ubiegłym tygodniu bawił przez kilka dni w Krynicy Prez. Min. Witos, ze szczególnem zainteresowaniem badając stan zdrojowiska, jego potrzeby, a specjalnie program i postęp rozbudowy. Ze stosunków lokalnych był też widocznie zadowolony, gdyż kilkakrotnie wyraził dyrektorowi zakładów inż. Nowotarskiemu uznanie za jego działalność i pracę. Korzystając z wolnego czasu, zwiedził okoliczne uzdrowiska, jak Szczawnicę i Żegiestów, a ponadto liczne miejscowości, położone wzdłuż granicy polsko-czeskiej, gdzie zetknął się z mieszkańcami wsi pogranicznych, informując się o stosunkach miejscowych i granicznych.

Sygnały nowego zametu w Niemczech.

Ucieczka Ehrharda. — Niższe organy administracyjne na usługach spisku.— Zapowiedź wojny domowej?— Rozkaz spiskowe... z więzienia.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Berlin, 15 lipca.

Ucieczka Ehrharda, znanego spiskowca nacjonalistycznego, wywołała powszechną senzację. W kołach lewicy wielkie zaniepokojenie. Ucieczkę tę uważają za dowód słabości władz administracyjnych państwa i niesłabnącej ruchliwości tajnych organizacji, kierowanych przez Ehrharda.

Powszechnie sądzą, że Ehrhard opuścił już Lipsk i Niemcy i znajduje się prawdopodobnie na Węgrzech.

Za ujęcie Ehrharda wyznaczyła prokuratorja nagrodę w sumie 25 miljonów marek. Komisja śledcza dla zbadania sprawy ucieczki Ehrharda jest zdania, że Ehrhard miał w okolicy więzienia wielu pomocników.

Opinja publiczna Monachium zastanawia się nad uderzającym związkiem między ucieczką Ehrharda a ekscesami monarchistów. Krążą nawet alarmujące pogłoski, zapowiadające, jakoby wojnę domową w Niemczech.

Rosbach wydał z więzienia śledczego w Lipsku rozkaz do organizacji prawicowej, w którym wzywa swoich zwolenników do wypełnienia obowiązków i mówi: „Nieprzyjaciel stoi nad Renem, ale jest także w Berlinie".

Przed konferencją Małej Ententy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Praga, 15. lipca.

Rządy państw Małej Ententy ustaliły datę 29. lipca jako termin otwarcia konferencji ministrów spraw zagr. Małej Ententy. Na konferencji tej będą omawiane sprawy reparacyjne. Wedle dzienników, załatwienie programu prac konferencji zajmie tylko jeden dzień.

Umowa handlowa między Anglją a Czechami.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Londyn, 15. lipca.

Curzon i Benesz podpisali umowę handlową między Anglją a Czechosłowacją.

Z obozu ruskiego.

Sprawa morderstwa ś. p. prof. Twerdochliba.— Główny sprawca ciekł, wspólnicy będą sądzeni. — Organizacje ruskie po siach. — Sabotażyści ruscy przed sądem. — Ruski szpital narodowy we Lwowie. — Agitacja trudowików na Wołyniu.

Lwów, 16. lipca.

(W) W najbliższej kadencji sądu przysięgłych, odbędzie się rozprawa przeciw mordercom ś. p. prof. Twerdochliba. Główny winowajca student politechniki Michał Dzikowski, zbiegł niedawno z aresztów sądowych przy ul. Batorego i dotychczas nie zdołano go odszukać. Nie ulega wątpliwości, że ucieczka jego była dziełem dobrze obmyślanej zmowy, a chociaż aresztowano kilka osób podejrzanych o ułatwienie ucieczki, musiano wszystkich wypuścić dla braku dowodów. Dalsze śledztwo w tej sprawie prowadzi podkomisarz Stojków i nie traci nadziei, że uda mu się wykryć tajemnicę spisku. Współwinnym w morderstwie słuchaczowi praw Semenowi Ukraińskiemu i Piotrowi Wiszniewskiemu, zarządcy budynku ruskiego seminarjum duchownego, byłemu woźnemu w redagowanem przez ś. p. Twerdochliba piśmie „Obnowa" doręczono już akt oskarżenia Dzikowski, który podstępnie wkręcił się do Twerdochliba i przyjął u niego godność sekretarza prywatnego, aby go następnie z rozkazu tajnej organizacji ukraińskiej zamordować, oskarżony jest także o podpalenie dworca kolejowego w Lubaczowie a jako współwinni w tej zbrodni staną przed sądem Antoni Czaplak, robotnik kolejowy, Andrzej Ziliźków uczeń VI. kl. gimn. i Iwan Duda abiturjent gimn. wszyscy z Lubaczowa.

*

W prasie i za granicą oskarżają Rusini Rząd Polski/ o prześladowania polityczne i szykanowanie ich organizacji a przecież tak nie jest. Samo Towarzystwo „Proświta" w przeciągu jednego roku odnowiło w Małopolsce wschodnie 1052 czytelń na 2944 przedwojennych i 70 filji na 78 przedwojennych a nawet zorganizowano jedną nową filję i to w Krakowie a wniesiono 83 podań o pozwolenie założenia nowych czytelń.

Są to cyfy autentyczne oparte na zapiskach. „Proswity" a świadczą one najwymowniej, jak bezpodstawne są oskarżenia naszych władz o ucisk i prześladowania. Prawdą jest, że na 12.000 członków tylko 5000 zapłaciło wkładkę roczną, lecz nie jest to już chyba winą Rządu, że wzbogacony chłop ruski, niechce płacić nal[illegible] do towarzystwa [illegible], niem jąc widocznie wielkiego za[illegible] do n ego

*

Onegdaj doręczono akt oskarżenia uczniowi IV kl. gimn. E Korakowi o w póludział w atentacie na wójta Michała Bihuna i włościaninowi Michałowi Stefanowowi, który stawał już raz przed sądem doraźnym w Stryju pod zarzutem morderstwa wójta Antonowa w Pothorcach. Wkońcu otrzymali akt oskarżenia Antoni Grubski, nauczyciel śpiewu z Przemyśla, uwięziony pod zarzutem rzucenia dwóch bomb do budynku policji w Stryju i absolwent szkoły handlowej Włodzimierz Szumski, posądzony również o zamach dynamitowy na budynek policji stryjskiej.

*

Rusini lwowscy zamierzają przystąpić niebawem do budowy „Narodnego Szpitala" we Lwowie na miejsce dotychczasowej „Narodnej Lecznyci", ufundowanej przeważnie kosztem metropolity Szeptyckiego. Z rozpisanych na ten cel składek publicznych, zebrano dotychczas 10,734 600 mkp., 1600 koron czeskich, 500 lirów (dar ks. Genocch'ego) i 1 dolar. Nie myślimy zazdrościć Rusinom tej nowe instytucji separatystycznej, wtajemniczeni jednak obawiają się, aż by fundusz ten nie zniknął tak jak fundusz teatralny.

*

Agitacja trudowicka na Wołyniu z posłem Pidhirskim na czele, a pod komendą „Narodnego Komitetu" we Lwowie nietylko nie przynosi im nowych sukcesów, lecz przeciwnie tracą grunt pod nogami na korzyść elementów ugodowych.

W Włodzimierzu Wołyńskim pojawiła się nowa ugodowa gazeta ruska p. t. „Doświtna Zorja" pod redakcją p. M. Spolitaka zaś w Łucku ma się ukazać wielki tygodnik ruski, którego redakcję obejmie najprawdopodobniej dr. Melitor Twerdochlib, mający zamiar przesiedlić się tam na stały pobyt i zająć się organizacją partji ludowej na wzór chliborobów małopolski h

Ze spraw Rosji sowieckiej.

Narady prezydjum W. C. I. K. — Bułgarja wydala sowieckie „misje".

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Moskwa, 15. lipca.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie prezydjum W. C. I. K. pod przewodnictwem Kalenina. Postanowiono wydać odezwę, w której komitet centralny zwróci się do wszystkich narodów i rządów świata z zawiadomieniem o utworzeniu związkowej sowieckiej republiki socjalistycznej.

Sowiecka misja „Czerwonego Krzyża w Bułgarji opuściła granicę kraju. Misja sowiecka była zmuszona do tego kroku polityką obecnego rządu bułgarskiego, który czynił misji znaczne utrudnienia. „Izwiestja" potępia w ostrych wyrazach postępowanie rządu Czankowa.

Po deklaracji Baldwina.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Paryż, 15. lipca.

Rada ministrów pod przewodnictwem Poincarego zajmowała się wczoraj między innymi także deklaracją Baldwina. Uprzejmy ton oświadczenia Anglji wywołał na Quai d'Orsay korzystne wrażenie. W Paryżu zajmą się z szczególną starannością przestudjowaniem planu angielskiego i porównaniem go z planami francuskimi. Sądzą, że Londyn nie będzie oczekiwał sumarycznej odpowiedzi na swój projekt, lecz w Paryżu rozpocznie sam konferencje.

Rzeczoznawcy, wyznaczeni przez Foreign Office i urząd skarbu, przystąpili do opracowywania projektu dla Niemiec. Odpowiedź angielska na notę niemiecką zawierać będzie propozycje utworzenia komitetu międzynarodowego dla zbadania zdolności płatniczej Niemiec.

Ze spraw włoskich.

Zwycięstwo parlamentarne Mussoliniego. — Siła faszystów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Rzym, 16. lipca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby, poświęconem sprawie reformy wyborczej, odpierał Mussolini zarzuty opozycji i zakończył swe przemówienie apelem do sumienia posłów, wzywając ich, aby, głosując, kierowali się potrzebami ojczyzny, nie zaś partji. Przemówienie premjera osiągnęło wielki sukces wśród posłów prawicy i centrum. Jednym z pierwszych, który złożyli gratulacje premjerowi, był Giolitti. Posiedzenie trwa. Istnieją wszelkie dane, że projekt ref. wyb. zostanie uchwalony. W kuluarach twierdzą, że popolari głosować będą za reformą.

W głosowaniu imiennem uchwalono 303 głosami przeciw 140 przy 7 wstrzymujących się od głosowania, pierwszy punkt porządku dziennego, wyrażający votum zaufania dla rządu.

Wielka Rada faszystów na drugiem z kolei posiedzeniu zajmowała się rozpatrzeniem obecnej sytuacji faszyzmu. Stwierdzono doskonałą jedność w łonie wszystkich młodszych faszystów. Związek liczy w chwili obecnej zgórą miljon członków.

Usuwanie lozańskich trudności.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Lozanna, 15. lipca.

Sytuacja w Lozannie pozostaje nadal niezmieniona. Delegaci państw sojuszniczych oświadczyli, że nie zwołają nowego posiedzenia sami lecz oczekują w tej mierze inicjatywy delegacji tureckiej.

Na skutek nowopowstałych trudności, sojusznicy wystosują wspólną notę do Turcji w celu nawiązania nowych rokowań.

Złagodzenie kursu narodowościowego na Łotwie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Ryga, 14. lipca.

W dniu wczorajszym sejm łotewski po dłuższych debatach odrzucił projekt budżetu ministerstwa oświaty. Rezultatem tego będzie podanie się do dymisji min. oświaty Gajlita, który w zakresie szkolnictwa zaprowadził ostrzejszy kurs w stosunku do mniejszości narodowej. Przypuszczają, że w razie ustąpienia Gajlita, tekę oświaty obejmie Walters, obecny poseł w Rzymie delegat do Ligi Narodów.

Kronika telegraficzna.

Tekst układu politycznego franc.-polskiego przesłały rządy francuski i polski Sekretarjatowi Ligi Narodów do zarejestrowania i opublikowania.

Notowanie dewiz w Berlinie zostało na zarządzenie giełdy wstrzymane.

Komisja finansowo-ekonomiczna Rzeszy postanowiła zalecić rządowi organizację finansów publicznych na podstawie marki złotej, zwłaszcza odnośnie do poborów podatk. emitowania pożyczek itd.

Uroczystość 600-letniej rocznicy Pascala odbyła się w Brukseli.

Louis Ganne, kompozytor, zmarł w Paryżu.

Liczne wypadki porażenia słonecznego, w tem 3 śmiertelne wydarzyły się w Paryżu. W Londynie zanotowano 18 śmiertelnych porażeń. W Amsterdamie spowodowały upały śmierć 60 osób.

PROGRAM.

Pod protektoratem Marszałka Polski Komendanta JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO odbędzie się tegoroczny

ZJAZD LEGJONISTÓW

we Lwowie, w dniach 4, 5 i 6 sierpnia b. r.

Program Zjazdu:

4 sierpnia: Przyjazd i uroczyste powitanie Komendanta Piłsudskiego, gości i uczestników Zjazdu. Wieczorem o godz. 10 Raut w salach Ratusza miejskiego.

5 sierpnia: O godz. 10 rano Msza Polowa na pl. Cytadeli. O godz. 11 otwarcie Zjazdu w salach Ratusza miejskiego i odczyt historyczno-wojskowy. O godz. 1 uroczysty obiad. O godz. 4 złożenie wieńca na grobach Obrońców Lwowa. O godz. 8 wieczorem uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim.

6 sierpnia: O godz. 10 obrady Zjazdu delegatów Oddziałów. Tegoż dnia zamknięcie Zjazdu.

Uroczyste zakończenie roku szkolnego na pierwszym kursie aspirantów kolejowych we Lwowie.

Lwów, 16. lipca.

W niedzielę zakończył się w sposób uroczysty rok szkolny na kursie aspirantów kolejowych we Lwowie. Odpowiedział w zupełności swemu zadaniu, co z zadowoleniem stwierdzili przedstawiciele Ministerstwa kolei żelaznych, którzy specjalnie przybyli do Lwowa celem przysłuchiwania się egzaminom.

Wykłady, obejmujące kilkanaście przedmiotów z wszystkich dziedzin wiedzy kolejowej, podzielone były na trzy trimestry, z których każdy zakończył się osobnym egzaminem z odnośnych przedmiotów. W ubiegłym tygodniu odbyły się końcowe egzamina, których wynik był nader pomyślny. Na 52 słuchaczy, rekrutujących się z wszystkich trzech małopolskich okręgów dyrekcyjnych, 46 uzyskało dobry, w przeważnej części celujący postęp, a sześciu aspirantów ma dodatkowo uzupełnić egzamin z jednego przedmiotu. Obecnie przydzieleni zostaną do poszczególnych stacji celem praktycznego wyszkolenia, a po 2 miesiącach nastąpi przydział aspirantów do stałej służby kolejowej. —

Uroczystość niedzielna rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Anny, poczem nastąpiło uroczyste rozdanie świadectw.

W odświętnie przystrojonej sali zgromadzili się przedstawiciele Ministerstwa kolei żelaznych w osobach pp. Wiceministra inż. Eberhardta, dyrektora Departamentu ruchu, inż. Czapskiego i Naczelnika Wydziału Katolińskiego, właściwego organizatora kursu, dalej reprezentanci dyrekcji krakowskiej i stanisławowskiej, p. Prezes inż. Barwicz z wiceprezesami i dyrektorami wydziałów dyrekcji lwowskiej, prelegenci z dyrektorem kursu inż. Bartlem, oraz wszyscy aspiranci.

Po krótkiem przedstawieniu przebiegu kursu przez Dyrektora Bartla nastąpiło rozdanie świadectw, poczem Wiceminister Eberhardt w pięknem przemówieniu skreślił znaczenie kursu, wyrażając podziękowanie Dyrekcji lwowskiej oraz życzenia nowym, młodym pracownikom.

Następny kurs rozpocznie się w ciągu września b. r.

Z kolebki polskiego przemysłu naftowego.

Głębokie wiercenia. — Warunki robocizny. — Żywy pomnik sławy.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.")

II.

Słoboda Rungurska, w lipcu.

P. Vincenz ponadto jest zdania, że po przeciwnej stronie, na prawym brzegu potoku Ropa **te same** a nie głębsze ropodajne pokłady, które dotąd eksploatowano, „spadają", t. i. znajdują się relatywnie głębiej, nakryte warstwami gór od strony południowej i motywuje to w ten sposób, że przy wierceniach tamże otrzymał w 360—370 metrach **ten sam gatunek pierwszej ropy,** który na terenie lewobrzeżnym otrzymał w 60 metrach, co świadczyłoby, że w odpowiednich głębokościach znajduje się dalszy ciąg tych pokładów.

Przyczyny, dlaczego dotąd nie wiercono głęboko, są następujące:

1) W czasach rozkwitu Słobody wiercenie do 400 metrów uważano za szczyt techniki wiertniczej, zaś w płytkich pokładach było dość ropy.

2) Później Borysław zaabsorbował uwagę wielkich firm, zaś słobódzcy właściciele nie mieli kapitału, aby za przykładem Borysławia wiercić głęboko.

3) Próby wiercenia ponad 400 metrów, o których wspomnieliśmy, nie wchodzą w rachubę. Gospodarka zastępców dwu wielkich firm, które wierciły do 500 i 700 metrów, była wręcz szkodliwa dla tych firm i dla sprawy wiercenia w Słobodzie. Faktycznie zatem głębszych wierceń nie było.

Wobec spadku produkcji borysławskiej z 8000 na 3000 cystern miesięcznie (Borysław i Tustanowice razem, dane z marca br.) zjawia się konieczność szukania nowych pól naftowych. I tu nasuwa się analogja z losem Borysławia, który był otoczony płytkiemi kopalniami i sam był płytką kopalnią, zanim inicjatywa i śmiałość Mac'Garveya nie targnęły się na zawrotne dla ówczesnego przemysłu głębokości. W Słobodzie potrzebne są wiercenia nie „biurokratyczne", które wielkie firmy ubocznie lub eksperymentalnie, lecz bez żadnej energji i ambicji zrobienia czegoś urządzają w miejscowościach nieznanych, lecz uparte pionierskie przebicie się do nowych pokładów.

Z tego, co przedstawiłem, widać, że Słoboda nie wypowiedziała jeszcze swego ostatniego słowa i że w łonie jej czekają skarby, które może już w niedalekiej przyszłości wydobyte zostaną na powierzchnię przez śmiałego nafciarza, który się o to pokusi.

Dodać muszę, że warunki robocizny są w Słobodzie bardzo dogodne. Robotnicy rekrutują się głównie z miejscowej ludności, wobec czego nie potrzeba sprowadzać robotników ani budować dla nich mieszkań. Poza tem robocizna jest znacznie tańsza, niż gdzieindziej.

Jak już wspomniałem na początku, kolej normalnotorowa znajduje się w miejscu, co należy do plusów Słobody.

Opuszczam Słobodę pod wrażeniem niezaprzeczonego piękna, jakie ona roztacza. Położona w kotlinie, otoczona wieńcem wzgórz porośniętych lasem, obfituje Słoboda w cudowne łąki, ciche zagaje i ustronia, w których dumać można nad „pomnikiem sławy" w postaci wież wiertniczych, strzelających w niebo śmiało tak, jak śmiały był duch, co je budował i trwać kazał. Niespożyty duch genjuszu polskiego wywarł swe niezatarte piętno na tych cichych, jakby modlitewnych połaciach. Ożywił je i pobudził drzemiącą w nich energję, lecz nie wyczerpał zupełnie.

Słoboda czeka nowych pionierów naftowych, którzy pójdą śladami ś. p. Stanisława Szczepanowskiego.

Marjan Minasowicz.

Walne Zgromadzenie Tow. Historycznego.

Lwów, 15. lipca.

Dnia 26 ub. m. odbyło się przy licznym udziale członków Walne zgromadzenie Towarzystwa Historycznego. Prezes Tow. prof. dr. L. Finkel przedstawił działalność Tow. za rok ubiegły. Po przyjęciu sprawozdania kasowego przystąpiono do wyborów. Dotychczasowy **prezes** prof. **Finkel** zrezygnował z powodu złego stanu zdrowia. Walne **Zgromadzenie** mianowało go przez aklamację **członkiem honorowym** w uznaniu zasług jego wokoło Towarzystwa. Prezesem wybrany został prof. dr. **Stanisław Zakrzewski,** wiceprezesem prof. dr. Franc. Bujak, redaktorem prof. dr. Jan Ptaśnik, skarbnikiem prof. Urbański, sekretarzem dr. T. E. Modelski, zast. sekretarza dr. Kaz. Tyszkowski.

Do wydziału weszli: prof. Wł. Abraham, dyr. dr. Eug. Barwiński, prof. Wilh. Bruchnalski dyr. dr. Aleks. Czołowski, prof. L. Finkel, Zygm. Luba Radzimiński, prof. A. Szelągowski. Komitet redakcyjny tworzą: prof. Fr. Bujak, prof. Przem. Dąbkowski, wizyt. dr. Bron. Gebert, dr. Kaz. Hartleb, dr. Cz. Nanke, dr. Hel. Polaczkówna, radca Henr. Sawczyński, dr. Zdz. Stroński, dr. Kaz. Sochaniewicz dr. Stan. Zajączkowski. W skład Komisji rewizyjnej weszli pp.: Oktaw. Borkowski, radca J. Białynia-Chołodecki, dyr. Józ. Nogaj, dyr. Edw. Schirmer.

Do ustępującego prezesa przemówił gorąco nowy prezes, oddając hołd jego zasługom i wyrażając podziękowanie za chętną i ofiarną pracę dalszą w zarządzie Tow. Przemówił również gorąco najstarszy wiekiem członek wydziału p. Z. Luba Radzimiński.

Wkładkę członkowską podniesiono na 1 złp. kwartalnie, rocznie 4 złp.

Na zebraniu wygłosił prof. **Stan. Zakrzewski** odczyt p. t. **„Wpływ wskrzeszenia państwa polskiego na przyszłość historjografji polskiej".** Odczyt ten będzie wydrukowany w następnym zeszycie „**Kwartalnika**".

Od Wydawnictwa.

Dalsza, bardzo znaczna podwyżka ceny papieru drukowego i kosztów druku, tudzież gwałtowne podrożenie w dniach ostatnich całego szeregu innych artykułów niezbędnych dla druku gazety, zmuszają nas równocześnie z innymi dziennikami lwowskimi do podniesienia ceny pojedyńczego egzemplarza i prenumeraty.

Począwszy od

17 lipca 1923 r.

kosztuje 1 egzemplarz „GAZETY LWOWSKIEJ"

1500 Marek

prenumerata zaś miesięczna wynosi:

bez dostawy **40.000 Mp.**

z dostawą lub przesyłką pocztową **43.000** „

za granicą **50.000** „

Wydawnictwo „Gazety Lwowskiej"

Bezceremonjalność „Naprzodu".

Lwów, 16. lipca.

Że „Gazeta Lwowska" zdobyła sobie niezwykłe uznanie i wielką popularność w całej prasie polskiej bez względu na orjentację polityczną poszczególnych organów opinji publicznej, posiadamy na to dowodów tysiące. Codziennie cytują pisma nasze informacje, czerpane zawsze z pierwszej ręki, nie oparte więc na plotkach i pogłoskach: cytują rzadziej z podaniem źródła, częściej z przemilczeniem tego, jako wiadomość własną. Protesty nasze, w tym kierunku czynione, nie odnosiły pożądanego skutku, przeboleć jednak anonimowe powtórzenie jednej lub drugiej notatki łatwo, milczeć jednak niepodobna, gdy ma się do czynienia z przedrukiem całego wstępnego artykułu, jak to uczynił krakowski „Naprzód" w nr. 162. Zadowoleni jesteśmy, iż sąd nasz o „zachwianiu się franka szwajcarskiego" zyskał aprobatę przedstawiciela opinji niezawsze zgodnej z naszą, mimo to jednak prosić musimy redakcję „Naprzodu" o nieco więcej koleżeńskiej kurtuazji, wymagającej kilku słów zaledwie: „W „Gazecie Lwowskiej" czytamy"...

Kronika.

Poniedziałek 16. lipca. Rz. kat.: N. P. M. Szkapl. V Gr. kat.: Jakinta m.— Słow.: Dzierżysława.

B. Premjera Sikorskiego, który w sobotę wyjechał do Francji, żegnało na dworcu warszawskim liczne grono przyjaciół i wyższych wojskowych. Pobyt generała w Paryżu będzie miał charakter prywatny.

Rocznicę narodowego święta francuskiego obchodziła cała Polska w sobotę bardzo uroczyście. W stolicy Państwa, jak i w większych jego środowiskach odprawiono solenne Msze św. z kazaniami, poczem odbyły się defilady wojsk przed reprezentantami władz i szefami zagranicznych poselstw. Na ręce przedstawicieli rządu francuskiego składano serdeczne życzenia.

Nabożeństwo żałobne. Dnia 18 lipca br. o godz. 9 rano odbędzie się w katedrze obrz. rzym. kat. staraniem urzędników Województwa lwowskiego i tutejszej Izby skarbowej nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. dr. Witolda Korytowskiego, b. wiceprezydenta dyrekcji skarbu i b. namiestnika.

Dziekanat wydziału lekarskiego Uniwersytetu J. Kazimierza we Lwowie zawiadamia, że wobec istniejącego na tymże Wydziale numerus clausus kandydaci na I. kurs medycyny oraz studenci z lat wyższych z innych uniwersytetów, mający zamiar studjować na wydziale lek. U. J. K. mają wnosić osobne podania o przyjęcie na rok 1923/24. Aby umożliwić tym, którzy nie zostaną przyjęci, przejście na inny wydział lub uniwersytet, podania te przyjmowane będą w kancelarji Dziekanatu od 5 do 12. września b. r. włącznie.

Zjazd Hallerczyków chorągwi pomorskiej odbył się w niedzielę w Toruniu. Po Mszy św. uczestniczyła w Akademji misja francuska; w godzinach popołudniowych odbywały się narady na temat organizacyjny i oświatowy. Uchwalono rezolucje o konieczności wzmocnienia polskości na kresach zachodnich i o uzyskaniu nieskrępowanego dostępu do morza.

Dzienniki wywołują drożyznę. Od osoby zupełnie wiarygodnej otrzymujemy następującą charakterystyczną notatkę: Idąc do biura wstąpiłem do trafiki po pudełko zapałek. Kosztuje już tylko 600 mareczek od wczoraj skok o 100, od czwartku ubiegłego o 200 mk. na pudełku. Na uczynioną z racji tej uwagę odpowiedziała sprzedająca dama w. m. z powagą: Proszę pana, dzienniki podrożały „Czas" i „Naprzód" poszły na 1500 mk. Biedne dzienniki, ani przypuszczały, że i one wywołują drożyznę.

Zmarli w ostatnich dniach: W Stanisławowie, **Edmund Rauch** b. poseł do parlamentu wiedeńskiego z tego miasta, zaliczający się do polskiego stronnictwa demokr., z kolei poseł do pierwszego Sejmu konst. w Warszawie. Przeżył lat 60. W Warszawie dr. Stanisław Zaleski, b. profesor Uniwers. w Tomsku, potem w żeńsk. Instytucie uniwers. w Petersburgu. W Warszawie Bolesław Bolesławski (Nowicki), ceniony art. dramat. i reżyser, przeżywszy lat 60. W Łodzi Kazimierz Oswald (Feudenberg) artysta dramat. Popełnił on samobójstwo, przedrażniony seansami spirytystycznemi.

Echa zbrodni w archikatedrze gnieźnieńskiej. Do Gniezna sprowadzono z Łodzi aresztowanych tam dwu niebezpiecznych bandytów-kasiarzy. Istnieją pewne poszlaki, że wmięszani są oni w sprawę rozgłośnej kradzieży w skarbcu gnieźnieńskim. Śledztwo prowadzone jest bardzo energicznie.

Związek Zawodowy Pracowników Bankowych i Ubezpieczeniowych Rzeczypospolitej Polskiej, Oddział we Lwowie. Dnia 18 bm. we środę o godz. 18. w sali Tow. Gospodarczego, ul. Kopernika 21 (Bank Rolniczy) odbędzie się Walne zebranie członków Związku z następującym porządkiem obrad: 1) Sprawozdanie z Wszechpolskiego Zjazdu delegatów Związku w Warszawie w dniach 20 i 21 maja br. 2) Sprawa pragmatyki i polepszenia bytu pracowników bankowych i ubezpieczeniowych. 3) Wnioski. Ze względu na doniosłość uchwał prosi Zarząd Związku we własnym dobrze zrozumiałym interesie o jak najliczniejszy udział członków.

Z Towarzystwa Sztuk Pięknych. Wystawa prac art.-mal. Marjana Strońskiego i Romana Merzowicza przy ul. Dzieduszyckich 1. zamknięta będzie dnia 17 bm. we wtorek.

Salon Wiosenny na pl. Targów Wschodnich trwać będzie jeszcze do 29 lipca br. Obrazy sprzedane wydawać się będzie 29 i 30 bm. na pl. Targów Wschodnich, nieodebrane zaś w tym czasie będą do podjęcia w Tow. Sztuk Pięknych przy ul. Dzieduszyckich 1.

Wycieczka naukowo-artystyczna do Włoch. zorganizowana w celach ściśle narodowych przez zespolone Związki literatów, plastyków i architektów we Lwowie, udaje się w najbliższych dniach w drogę. Wycieczka ta, popierana żywo przez polskie czynniki rządzące oraz poselstwa zagraniczne trwać będzie miesiąc i zwiedzi następujące miasta: Wenecja, Bolegna, Florencja, Rzym, Neapel, Genua i Medjolan. Wysoce kulturalne znaczenie tej wycieczki i opieka Rządu każe wróżyć jej jak najlepsze powodzenie.

(h) **Śmierć pułkownika wskutek przemęczenia.** W Jarosławiu zmarł wczoraj nagle dowódca 24 dyw. piech. 47-letni pułk. Henryk Stankiewicz, z powodu przemęczenia ćwiczeniami.

(h) **Straszna śmierć ojca i córki.** W dniu wczorajszym urzędnik kolejowy z Muniny koło Jarosławia, Rudolf Berka, wybrał się z dziećmi na przechadzkę nad brzegi Sanu koło Surochowa pod Jarosławiem. W pewnem miejscu, nagle 12-letnia jego córka Cesia usunęła się z brzegu do rzeki, a zaczepiwszy o druty kolczaste poczęła tonąć. Na krzyk tonącej rzucił się na ratunek ojciec, lecz tak nieszczęśliwie, uderzył bowiem głową o wbity w ziemię dyl i zginął na miejscu.

(h) **Napad na Zniesieniu.** Na Zniesieniu napadł wczoraj jakiś napastnik na Ludwikę Depudad i rozciął jej nożem bluzkę, za którą miała ukryte 200 tys. marek, pobił ją ciężko laską, a wkońcu zranił nożem w prawą rękę. Napastnik zbiegł bez śladu a napadniętą i przebitą przewiozło Pogotowie do szpitala.

(h) **Aresztowanie w związku z kradzieżami w Brzuchowicach.** W związku z ostatnimi wypadkami zuchwałych kradzieży w Brzuchowicach, aresztowała policja zam. w Brzuchowicach agenta handlowego Peresa Friedmana, pod zarzutem rabunku, oraz współudziału w kradzieżach.

(h) **Obławy po mieszkaniach waluciarzy.** W ciągu dnia wczorajszego policja w dalszym ciągu przeprowadziła szereg rewizji, specjalnie u trafikantów. U „króla" tytoniowego Seidena w mieszkaniu przy ul. Hetmańskiej znaleziono walut obcych na kilkadziesiąt miljonów marek polskich, które zakwestjonowano.

(h) **Do czego doprowadza walka o mieszkanie.** Onegdaj popołudniu w kamienicy Maksymiljana Winklera w Rynku, zebrali się w znajdującym się tam lokalu korporacji szynkarskiej członkowie tejże na obrady. Nagle napełniła pokój przenikliwa woń, gryząca oczy i uniemożliwiająca oddychanie. Wszyscy obecni, oszołomieni, na wpół żywi z zatrucia, wybiegli na ulicę. Zaalarmowana straż pożarna przybyła na miejsce i obsypała piaskiem schody, które były polane gryzącym płynem. Policja uczyniła doniesienie do sądu, gdyż zachodzi podejrzenie, że p. Winkler chciał tą drogą zmusić korporację do wyprowadzenia się.

(h) **Skutki łódkowania się.** Na stawie „Świteź" łodkowała się wczoraj o godz. 10 wieczorem (!) 22-letnia Mania Osman, zam. przy ul. Zamarstynowskiej i podczas wesołej zabawy wpadła do wody. Po wyciągnięciu jej z wody przewieziono ją do szpitala powszechnego.

SPORT.

Dwie klęski Toruńskiego Klubu Sportowego we Lwowie. — Zacięty match między A. Z. S. i Spartą o mistrz. kl. B. — Sukces warszawskiej „Polonji" w spotkaniu z „Vienną".

Toruński Klub Sportowy, którego głośną w Polsce drużynę mieliśmy sposobność przez dwa dni oglądać, reklamowany nieopatrznie przez „Czarnych" jako „poważny kandydat na mistrza Polski" (ani kandydat — a tem mniej poważny), okazał się w całej pełni przeciętną drużyną prowincjonalną, odpowiadającą mniej więcej naszej „Pogoni Stryjskiej", czy „Rewerze".

Zawody pierwsze z Hasmoneą były dla tej ostatniej drużyny istotnie sensacyjne. Gra przez cały czas otwarta. W krótkich okresach czasu 5—10 m., jedna lub druga strona miała przewagę w polu. Pod bramką, obie drużyny zawodziły. Szczęśliwie jeden dla Hasmonei w pierwszym ich 10-ciominutowym okresie Steuerman raz szybkim i niezwykle ostrym strzałem pakuje piłkę w siatkę, drugi raz z klasycznego przeboju uzyskuje drugi punkt. Te dwa punkty zadecydowały o wyniku zawodów. Po pauzie znowu nieznaczna przewaga Hasmonei i w krótkich odstępach czasu uzyskuje ta drużyna jeszcze 3 punkty, dwa przez Steuermana i jeden przez prawo-skrzydłowego Schreiera.

Klęska T. K. S. aczkolwiek uzasadniona, cyfrowo jednak za wysoka, nie była wykładnikiem sił i umiejętności obu drużyn. Wina leży po stronie obrońców T. K. S., którzy zupełnie Steuermana nie obstawiali, a uczynili to dopiero po piątej bramce. Faktem bowiem jest, że na 8 strzałów w bramkę, 5 nieuchronnych ugrzęzło w siatce. A to właśnie świadczy tylko o złej grze obrońców. W Hasmonei dobrze i ofiarnie grała obrona i pomoc w T. K. S. napad, jednak bez końcowego efektu. Sędziował p. Zimmerman.

*

„Czarni" drugiego dnia wystąpili do zawodów z Gierasem z „Wisły" na lewej pomocy i z 3 graczami w napadzie z drugiej drużyny. Wynik 2:0 jest krzywdą dla Czarnych, albowiem przez cały czas gry mieli przewagę i wielką ilość pozycji pod bramką, których, w dalszym ciągu jeszcze nieudolny atak nie umiał wykorzystać. T. K. S. grał z Czarnymi o wiele gorzej niż z Hasmoneą z powodu przemęczenia, które jaskrawo się ujawniło. Najlepiej zaprezentował się z całej drużyny bramkarz, przytomny i zwinny i temu w dużej mierze T. K. S. zawdzięcza dobry dla siebie wynik. Pod koniec gdy T. K. S. począł energiczniej nacierać, uzyskał nawet lekką przewagę, ale nie mógł wyrównać ani też uzyskać honorowej bramki, dzięki wspaniałej grze bramkarza Czarnych Winnickiego.

Sędzia p. Engel skrócił grę o 15 minut, z powodu zapadających ciemności.

(h. b)

Sparta—A. Z. S. 1:1 (1:1). Match o mistrzostwo kl. B. Boisko Cytadela. Sparta jest dziś najlepszą z klubów kl. B. Gracze rośli, fizycznie silni, pod względem technicznym dość wyrobieni. A. Z. S. o wiele słabszy. Przez cały czas gry przewaga Sparty. Pierwszą bramkę uzyskuje A. Z. S. przez Barbaza z przeboju, w 6 minut później rewanżuje się Sparta bramką strzeloną ładnie w róg przez Zawitkowskiego. W dalszym ciągu gra jałowa, nieinteresująca, zwłaszcza, że A. Z. S. „spuchł". Sędziował p. N. Szargiel.

Warszawa. (AW.) Prasa warszawska z ogromnem uznaniem wyraża się o wczorajszej grze „Polonji" z „Vienną". Dzięki temu wczorajszy match „Polonja"—„Vienna" dał wynik remisowy 2:2.

Z teatrów lwowskich

Repertuar Teatru Wielkiego:

Poniedziałek: 16 lipca, o godz. 7.30 „Szał", sztuka w 8 akt. Strindberga (50% zniżki).

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Poniedziałek, 16 lipca o godz. 7.30 „Ciemna plama" farsa w 3 akt. Kaldenburga (premiera).

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 16 lipca 1923.

Popyt na targu akcji przewyższa w znacznym stopniu podaż. — Gwałtowna haussa w dalszym ciągu. — Niektóre papiery jak Parowozy, Pociski, Cegielskiego, Ćmielów, wyrywano formalnie z rąk. — Duża ilość zleceń kupna nie została wykonana z powodu braku towaru. — W akcjach bankowych również duże zapotrzebowanie. Obroty niezwykle ożywione. Tendencja silnie zwyżkowa. — Usposobienie bardzo ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 1100, 1050, 1100, 1050, 1100, nief. 950, 990; Ćmielów 145, 140, 135, 153, 150, 152, 156, 157, 165 160, 164, 157, 155, 100, 150; Ćmielów niecf. 105, 100; Gaiota ex 25, 24, 25; Karpalit 110, 100, 105, 115: Niemojowski 230: Pezet 35; Pocisk 180: Nafta 85, 77, 78, 80, niecf. 70, 68, 67, 67500, 66, 65; P. T. B. 145; Rakszawa 340, 345, 340, 335, 340, 335; Siersza el. 70, 72, 74, 75, 80, 78, 72; Siersza g. 685, 690, 700, 680; P. T. H. 45, 42, 50, 47, 50; Górka 925, 850; Chod. 650, 652, 660, 655, 665, 670, 657; Ojkos 450, 455, 450, Tespy 685, 675, 672, 670, 667, 665; Cegielski 150, 155, 160, 168, 162, 163, 155, 160, 140, 165, 157, 168. Parowozy 180, 190, 100, 180, 195, 200, 205, 210, 202, 205, niecf. 136, 140, 145, 142, 120, 135. Zieleniewski 825, 815, 820, Bank Hipoteczny 42, 48, 49, 43, 49.500. A. B. Z. 20, Pokred. 15, 18, niecf. 14, Bank Przemysłowy 51, 50, 52, 49.500, 50, 49, 48, 59, 47, 48, 52, 50, 55, niecf. 40, 45, 42, 43, 44, 45, 46. Z. B. K. 30, 28, 29, 28.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Olkusz 85, 95, 100, 105, 110. Chybi 725, 740, 750, 755. Gazolina 250. Czechowice 45, 45, 47, 52, 50. Radziwił 190, 200, 205, 206. Machlejd 38, 55, 60, 65. Lesienice 275, 285, 290, 300. Węglówki 7, 7¼, 7.600, (5.500), (5.200), (5.100), (5.400), (5.300), (5.100), (5.000). Rolindustria 35,38. Akumulator 150, Automotor 40,48,42, 45. Nitrat 50,49, 47. Jaworzno 1.900, 1910, 1.925, 1.875 (setka). Gazy 1.925, 1.950, 1.975, 1.925, 1.960. Star 60. Len 100, 105, 100, 98, 100. Azot 80, 85. Gazociągi 40, 45, 47. Terpentyna 75, 90, 100, 110. Szkło 90, 95, 100. Brugger 350, 360. Foresta 85, 84, 90.

KURSA P. K. K. P.

Dziś P. K. K. P. płaciła za: marki niem. 0.40, dolary czeki i przekazy 110.300, dolary banknoty 111.500, dolary 1ki 2-ki 109.890, dolary kanadyjskie 107.000, dol. kan. 1-ki 2-ki 105.930, franki franc. 6.610, franki belg. 5.490, franki szwajc. 19.450, funty szterl. 515.500, liry 4.790, guld. holend. 43.550, korony szwec. 29.400, korony duńskie 19.650, korony norw. 18.250, korony czeskie 3.360, korony austr. 1.50, złoty polski 17.000.

Giełda zbożowa.

Lwów, 16. lipca.

Ruch na giełdzie ożywiony. Ogólny obrót około 200 ton. Większe transakcje w życie i owsie. Sporadyczna transakcja w jęczmieniu. Podaż w zbożu twardem przewyższa zapotrzebowanie. Transakcje w nowem życie z terminem dostawy do końca sierpnia. Tendencja zniżkowa, usposobienie nieco żywsze.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dnia 16. lipca: Dolary ameryk. 113, kupno 114, sprzedaż 112, marki niemieckie 0.52, dolary drobne 114.500, kupno 112.500. **Czeki:** Belgja 5.570, kupno 5.630, sprzedaż 5.510. Berlin 0.55, kupno 0.54, sprzedaż 0. 52. Gdańsk 0.53, kupno 0.54, sprzedaż 0.52. Londyn 525, kupno 530, sprzedaż 520. Nowy Jork 114, kupno 115, sprzedaż 113. Paryż 6.700, kupno 6.770 sprzedaż 6.630. Szwajcarja 19.500, kupno 19.700, sprzedaż 19.300. Wiedeń 1.55, kupno 1.56, sprzedaż 1.54, Włochy 4.850, Praga 3.420.

Okcje: Polski Bank Przem. 49—60—50 Chodorów 650—680—670. Drzewo 320—380—340, Węgiel 940—1010—990, Ciegielski 127—145—140, Pocisk 150—200, Parowozy 160—210—195, Zieleniewski 849—850, Ćmielów 160—180, Polska nafta 780—850—830.

Kraków, 16. lipca.

P I H. 58, Farm. 89. Zieleniewski 800, 810, Górka 890, 940, Siersza górn. 760, Chodorów 645. Cegielski 140, 135, Parowozy 180, Trzebinia 2, 250, T P. G. 310, Ćmielów 82, 86, Siersza el. 58, Krakus 105, Bank Przem. 47, 50, Bank Małop. 65, Wildt 65.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 16 bm.: Berlin 0.0025, Holandja 225½, Nowy Jork 573, Londyn 26.35, Paryż 33.80, Medjolan 24.65, Praga 17.20 Budapeszt 6½, Bukareszt 3, Belgrad 6.25, Sofja 5.20, Warszawa 0.0048, Wiedeń 0.0080 trzy czwarte. Austr. stempl. 0.0081¼.

Budapeszt. (PAT.) Warszawa i marka polska 0.0790 do 0.0870.

Transakcje pozagiełdowe.

Lwów, 16. lipca.

KURSA PRYWATNE.

Dziś od rana tendencja zwyżkowa, dolary spadły od wczoraj wieczora o 2000 punktów. Obrót średni.

Dolary amer. 138500 do 139500. 1-ki i 2-ki 137 do 138000, dolary kanadyjskie 124 do 125000, 1-ki i 2 ki 122 do 123000. marki niemieckie a 100 i 50 tys. 0.70 do 0.75, marki niem. a 10 tys. 0.72 do 0.75, tys. niem. star. em. 2.70 do 2.80, now. em. 0.70 do 0.75, setki stare 1.50 do 1.80, leje 570 do 590. drobne 560 do 570, korony czeskie 4300 do 4400. drobne 4200 do 4300, tys. austr. now. em. 1400 do 1500, star. em. 8000 do 9000. setki austr. za tys. 12 do 13000. drobne a 50—20—10, za tys. 10 do 12000. austr. stempl. 2.10 do 2.215. przekazy 2.15 do 2.25 franki franc. 6800 do 7000, funty szterl. 620000 do 650000, franki szwajc. 20 do 21000, ruble 5-setki 7.00 do 7.10, setki zwykłe 7.10 do 7.30, ruble „Kącik" 20 do 22, drobne 0.50 do 0.80, dumskie tys. 20 do 25, dumskie a 250 tys. 15 do 16. karbowańce 0.80 do 0.85. hrywny 0.90 do 0.95.

Złoto: 20 kor. 580—600000: 20 frank. 565—575000: 20 mark. 620—660000; 10 rubli 700—720000: dolary 129—130000.

Srebro: kor. austr. 10400—10500: 5 kor. 54000—54200: floreny 27000—27200: ruble 45000—47000; kopiejki za 1 rubel 15500—16000.

Z rynku naftowego.

Lwów, 16. lipca.

Z TARGU BRUTTOWEGO.

Przy małych obrotach ceny udziałów brutto utrzymują się na tej samej wysokości. Niektóre udziały podskoczyły znacznie w cenie. Notują:

1/32 prc. brutto Silva Plana Kozak, got. 37 milj., 1/32 prc. brutto Photogen 19 milj., 1/32 prc. brutto Zofja Galicja 55 milj., 1/32 prc. brutto Pontressina Galicja got. 13½ milj., 1/32 prc. brutto Horodyszcze Galicja 9½ milj., 1/32 prc. brutto Monte Carlo Oilspring 19,300.000. 1/16 prc. brutto Tomsin II. 4,900.000, 1/16 prc brutto Pluto I. 800.000, 1/16 prc. brutto Brauśka 4,200.000, 1/16 prc. brutto Bernard w starej i nowej dzierżawie 1 milj.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 154. **Poniedziałek, 16. lipca 1923** **Waluta markowa.**

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1921	1922	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—		1950·—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)	za 100 Marek						
4½% Banku hip. gal.		—		108·—	110·—	—	
4% Banku hip. gal.		—		100·—	102·—	—	
4½% Bk kred. ziem. gal.		—		102·—	104·—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—		104·50	106·50	—	
4½% Banku hip. ziemsk.		—		99·—	101·—	—	
4½% Polsk. Bk kraj.		—		109·—	111·—	—	
4% Polsk. Banku kraj.		—		100·—	102·—	—	
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—		107·—	109·—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.		—		102·—	104·—	—	
III. Obligi. (bez kuponu bież.)							
4½% Kom. Pol. Bk kraj.		—		101·—	108·—	—	
4% Kom. Pol. Bk kraj.		—		97·—	99·—	—	
4% Kol. lok. Pol. Bk kraj.		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1893		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1904		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1905		—		92·—	94·—	-	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—		92·—	94·—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1913		—		125·—	130·—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1914		—		200·—	210·—	—	
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1921	1922				
Akc. Związk.	280	70	—	19500	20500	20000	
Akc. hipoteczny	280	42	120	41000	51000	42000—50000	
Handlowy w Poznaniu	1000	300	600	100000	—	—	
Małopolski	280	56	140	65000	—	—	
Powszechny kredytowy	280	42	140	13500	18500	14—18000	14000 nf.
Przemysłowy	280	42	—	46000	56000	47—55000	40-46000 nf.
Rolniczy S. A.	1000	250	—	40000	—	—	
Ziemski kredytowy	280	56	84	27000	31000	28-30000	
Zemeiny	280	56	84	3000	—	—	
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000	—	600	260000	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1921	1922	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
b) Przemysłowe:							
Agrochemia fabr. szt. naw.	500			120000		—	
Bracia Biskupscy	1000			—		—	nf.
Browary lwowskie	500	500	—	1030000	1120000	1050-1100000	950-1025000
Chodorów fabr. cukru	1000	21	140	640000	680000	650-670000	
Cegielski	—	—	—	148000	170000	150—168000	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	1000	133000	167000	135—165000	100-105000 nf.
Gafota fabryka Obuwia	140	32	140	ex 23000	26000	24—25000	
Galicja Rafinerja nafty	140	800	—	2,200.000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	119	—	915000	935000	925000	
Karpalit zakłady litogr.	140	280	140	98000	117000	100—115000	
Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	100000	—	—	
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	227000	233000	230000	
Olkos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	400	445000	460000	450—455000	
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	—	177000	213000	180—210000	120-145000 nf.
Pezet Tow. Zakł. bud.	500	200	—	34000	36000	35000	
„Płótno" w Poznaniu	1000	—	750	14000	—	—	
Pocisk zakłady amunicji	350	14	170	178000	182000	180000	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	350	76000	86000	77000—85000	65-70000 nf.
Polskie Tow. Budowlane	500	225	400	143000	147000	145000	
Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	—	17000	—	—	
Rakszawa fabryka sukna	140	100	280	331000	349000	335—345000	
Siersza zakł. elektr.	200	21	40	69000	81000	70—80000	
Siersza górn. zakłady	140	450	—	670000	710000	680—700000	
Spółka Akc. Wydawnicza	280	—	56	30000	—	—	
Tepege górn. zakłady	700	350	700	810000	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	350	655000	695000	665—685000	
Ursus fabryka motorów	500	180	250	140000	—	—	
Wildt i Ska	500	150	500	60000	—	—	
Zieleniewski fabr. masz.	1000	170	1070	790000	835000	800—825000	
c) Handlowe:							
Polski Glob	500	100	—	3600	—	—	
Polbal	1000	160	250	19000	—	—	
Tohan	140	70	210	41000	51000	42000—50000	
Polsot	1000	260	600	14000	—	—	
Wawel	500	100	—	2500	—	—	
Żegluga Polska	140	20	50	6000	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe. płacą	żądają	transakcje	Czeki, przekazy i wypłaty. płacą	żądają	transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Fioreny holenderskie							Skutkiem zarządzenia Ministra Skarbu obroty w walutach przekazach i wpłatach aż do dalszego zarządzenia zabronione.
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	do	Uwaga
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	—	—	
ŻYTO małopolskie 65 ex 1922 r.	230000	235000	Nowe 180000
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	270000	285000	
JĘCZMIEŃ: małopolski ex 1922		—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	390000	400000	
KUKURUDZA: krajowa	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	do	Uwaga
MĄKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: przen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
OTRĘB: przen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy. Generalny Sekretarz Dr. Paneth.

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 35/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Marszałek, syn Stanisława i Agaty z Ostrowskich, rolnik w Krościenku Wyżnem, urodzony 16. marca 1881, służył dn. 6. sierpnia 1914 w 45 pp., ostatnią wiadomość dał kartką z 8. października 1914, a miał zginąć na polu chwały 2. listopada 1914. Wobec prawdopodobieństwa zaistnienia przesłanek ustawowego domniemania śmierci, zarządza się na wniosek Wiktorji Marszałkowej postępowanie celem uznania Józefa Marszałka za zmarłego i ogłasza się wezwanie, by Sądowi w Jaśle udzielono wiadomości o zaginionym najdalej do dnia 31. grudnia 1923, po którym to dniu Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 5420

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Jasło, dnia 25. kwietnia 1923.

T. 37/23. Michał Chrapko, syn Andrzeja i Rozalji z Kostarowiec, żołnierz 45 pp., był w Tobolsku jako jeniec, od roku 1917 ślad o nim zaginął. Wzywa się każdego, ktoby o nim miał wiadomość, aby dał znać Sądowi, lub kuratorowi Dr. Ślączce w Sanoku do sześciu miesięcy od ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli po upływie czasokresu nie nadejdzie o nim wiadomość, na ponowny wniosek uzna go Sąd za zmarłego, a małżeństwo z Zenolją Hnatów za rozwiązane. 5460

Sąd okręgowy.
Sanok, 9 marca 1923.

T. 31/23. Antoni Usik (Łusik) z Beska, żołnierz 45 pp., zaginął na froncie włoskim w 1918. Wzywa się każdego, ktoby o nim miał wiadomość, aby dał znać Sądowi, lub kuratorowi Dr. Ślączce w Sanoku do sześciu miesięcy od dnia tego ogłoszenia. Jeżeli w tym czasie nie będzie o nim wiadomości, na ponowny wniosek Sąd uzna go za zmarłego, a małżeństwo z Katarzyną Kołodziej za rozwiązane. 5459

Sąd okręgowy.
Sanok, 8. marca 1923.

T. 39/23. Jan Hydzik, syn Mikołaja i Marji, stolarz z Kostarowiec, walczył jako żołnierz 45 pp. na froncie rosyjskim. Od jesieni 1914 zaginął wszelki ślad za nim. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi, lub kuratorowi nieobecnego Dr. Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo z Anną z Oryszaków za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się Dr. Ślączkę w Sanoku. 5458

Sąd okręgowy.
Sanok, 9. marca 1923.

T. VI. 486/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Gawor Piotr, rolnik ze Zbydniowic, powiat Podgórze, przydzielony 1914 do 16. pułku strzelców, nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci, wdraża się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. — Piotra Gawora wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 2. stycznia 1924 wyda orzeczenie. 5428

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 19. lutego 1923.

T. 197/21. Franciszek Niemiec w Bliznem, żołnierz 10 pp., był w niewoli rosyjskiej chorym w 1916 i ślad po nim zaginął. Wzywa się, ktoby miał o nim wiadomość, aby dał znać Sądowi lub kuratorowi Drowi Ślączce w Sanoku do jednego roku, gdyż po upływie tego czasu na ponowny wniosek uznany zostanie za zmarłego, a małżeństwo z Anną Zarych za rozwiązane. 5461

Sąd okręgowy
Sanok, dnia 5. stycznia 1922.

T. 29/23. Ignacy Medwid, syn Józefa, urodzony w Bukowej 1884, zamieszkały w Hubicach, na froncie serbskim 1914 zaginął. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Dr. Antoniewiczowi, adwokatowi w Dobromilu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie. 5452

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 28. maja 1923.

T. 140/23. Władysław Partyka, syn Grzegorza, urodzony w Krakowcu 1891, zabrany przez wojska rosyjskie i wywieziony do Rosji, od 1915 nie daje wiadomości. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Dr. Wamikowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi, udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie. 5451

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 29. maja 1923.

T. 123/23. Teodor Kozak, syn Mikołaja, urodzony w Szkle 1888, w grudniu 1914 podczas bitwy poległ. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywa się, by do trzech miesięcy od ogłoszenia Sądowi albo Dr. Ameisenowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie. 5450

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 14. czerwca 1923.

T. 34/23. Franciszek Kindlik po Janie, rolnik w Ladzinie, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 45 pp., Walczył w 1917 na froncie włoskim. Od maja 1917 wszelki ślad za nim zaginął. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego. 5457

Sąd okręgowy
Sanok, 7 marca 1923.

T. 265/22. Michał Garbar, Aleksandra, urodzony w Sierakośkach 1880, żołnierz od mobilizacji 1914, nie daje znaku życia. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku od ogłoszenia Sądowi, albo Aleksandrowi Garbarowi w Sierakośkach udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie. 5447

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 18. listopada 1922.

T. 61/22. Karol Lis, syn Wawrzyńca, urodzony w Jankowicach 1894, w bitwie pod Rudką Czerwiszcze 1916 zaginął. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi, albo Dr. Milcowi, adwokatowi w Jarosławiu, kuratorowi, udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie. 5446

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 28. kwietnia 1923.

T. VI. 198/23/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Czekaj Jakób z Kaszowa (Kraków), przydzielony 1914 do 20 pułku piechoty, nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci, zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Jakóba Czekaja wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. sierpnia Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 5436

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 26. maja 1923.

T. VI. 139/23/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Łaciak Ludwik, rolnik z Zręczyc (Wieliczka), przydzielony 1914 do 22 batalionu strzelców polnych, nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci, zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Ludwika Łaciaka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. stycznia 1923 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 14. maja 1923. 5432

T. 122/23. Franciszek Karbownik, syn Michała, urodzony w Ożomli 1886, wstąpił do wojska 1915, zaginął. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Drowi Ameisenowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 14. czerwca 1923. 5449

T. 108/23. Oleksa Gera, syn Pańka, urodzony w Zawadowie pod Jaworowem 1885, żołnierz ukraiński, zaginął podczas bitwy w marcu 1919 w okolicy Chruśnicy. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi, albo Drowi Blarowskiemu, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi, udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie. 5448

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 18. czerwca 1923.

L. cz. T. V. 151/23/5. Franciszek Jacecko, urodzony 1882 r. w Kurzynie Małej, powiat Nisko, syn Franciszka i Małgorzaty, w sierpniu 1914 r. przydzielony do austr. 90 pułku piechoty, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, w jesieni 1914 lub 1915 r. dostał się do niewoli rosyjskiej, przebywał w obozie jeńców w Mikołajewsku, skąd żona jego miała od niego wiadomość 1917 r., odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z §. 1. ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp., wdraża się na prośbę Katarzyny Jaceckowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub adw. Dzianottowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Franciszka Jaceckę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. 5454

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 11. czerwca 1923.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. XI. g. 946/23/1. Edykt. Przeciw Karolowi Grzymkowi z Iwkowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego cyw. w Krakowie przez Stanisława Grzybka, profesora gimn. w Krakowie pozew o uznanie go za właściciela realn. l. 534 ks. gr. gm. kat. Iwkowa i zeznanie na jego rzecz dokumentu, zdatnego do intabulacji itd. Na podstawie pozwu wyznaczoną została 1-sza audiencja na dzień 22. czerwca 1923 o godzinie 10 rano w tut. Sądzie Nr. sali 115 pod rygorem zaoczności. Celem strzeżenia praw Karola Grzymka, ustanawia się kuratorem adw. Dra Wincentego Chmurę w Krakowie. Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. 5435

Sąd okręgowy cywilny, Oddział XI.
Kraków, dnia 24. maja 1923.

Ogłoszenie. Na posiedzeniu Wydziału Izby Adwokatów we Lwowie dnia 27. kwietnia 1923 wpisano na listę adwokatów tutejszego okręgu Dra Maurycego Fruchsa z siedzibą w Kopyczyńcach, dnia 11. maja 1923 Dra Maksymiljana Ottona 2 im. Romana z siedzibą we Lwowie, Dra Stanisława Popiela z siedzibą w Tarnopolu, dnia 25. maja 1923 Dra Włodzimierza Jana Elektrowicza z siedzibą w Czortkowie, dnia 8. czerwca 1923 Dra Dyonizego Szczurowskiego z siedzibą w Mielnicy, Dra Abrahama Herschdörfera z siedzibą w Zbarażu, Dra Abrahama Abe Adolfa Sim. Auerbacha z siedzibą w Tarnopolu, dnia 23. czerwca 1923 Dra Mayera vel. Maksymiljana Silberschlaga z siedzibą w Buczaczu, że zgłosili zamiar przesiedlenia się adwokaci, Dr. Michał Krzyżanowski ze Lwowa do Przemyśla, Dr. Jakób Klar z Nowego Sioła do Żmigrodu, Dr. Izak Schapira z Mikuliniec do Dukli, Dr. Marek Załoscer z Horodenki do Kołomyji, Dr. Markus Hersch vel Henryk Blaufeld ze Lwowa do Krakowa, Dr. Emil Wagner ze Lwowa do Jaworowa, że Dr. Maks Süber przesiedlił się ze Lwowa do Kulikowa, a wreszcie, że zmarli Dr. Ludwik Gruder i Dr. Józef Allerhand, adwokaci we Lwowie. 5425

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 3.. czerwca 1923.

Ignacy Rosenbelger wyrokiem Sądu okręg. karn. we Lwowie O. IV./I. Vr. 5345/22/26 z 26. lutego 1923. został skazany za zbrodnię lichwy na areszt przez 6 miesięcy i na grzywnę w kwocie 50.000 Mp., którą w razie nieściągalności zastąpi areszt przez 2 tygodnie, oraz na grzywnę w kwocie 200.000 Mp. na rzecz skarbu Państwa jako nieprawny zysk z przestępstwa uzyskany, którą w razie nieściągalności zastąpi dalszy areszt przez 4 tygodnie. 5423

Sąd okręgowy karny, Oddział IV./I.
Lwów, dnia 13. lipca 1923.

Ogłoszenie. 1) Dr. Dawid Landan wpisany został dnia 26. maja 1923 na listę adwokatów tut. Izby z siedzibą w Przemyślu. 2) Dr. Piotr Mirosław 2 im. Hajduczek wpisany został dnia 10. lipca 1923 na listę adwokatów tut. Izby z siedzibą w Sądowej Wiszni. 3) Dr. Dawid Haupt wpisany został dnia 7. lipca 1923 na listę adwokatów tut. Izby z siedzibą w Przemyślu. 4) Dr. Włodzimierz Giliciński wpisany został dnia 14. lipca 1923 na listę adwokatów tut. Izby z siedzibą w Jarosławiu. 5421

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemyśl, dnia 14. lipca 1923.
Członek Wydziału: Dr. Ameisen mp.
Prezydent Izby: Dr. Tarnawski mp.

Cg. I. 243/23. Edykt. Strona powodowa Michał Kowalczuk, syn Ilka, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Fedorowi Polanczyc, s. Wasyla, Wasylowi Averdacz, s. Marka, Józefowi Brytan, s. Wasyla i Iwanowi Wadrus, s. Andrija, o 75 dolarów i t. p. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 9. lipca 1923, godz. 8 przed poł., w tym Sądzie, biuro Nr. 80. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Mondscheina, adwokata w Stryju, kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Stryj, 7. maja 1923. 5463

Rzeszów, dnia 4. czerwca 1923.

Cg. I. b 15/23. Edykt. Hańka Niesłuchowska w Pomorzanach wniosła skargę przeciw Józefowi Niesłuchowskiemu o uznanie własności. Przy 1. audiencji dnia 29. stycznia 1923 udzielono stronie pozwanej 3-tygodniowy czasokres wniesienia odpowiedzi na skargę. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Mittelmana adw. w Złoczowie, kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy.
Złoczów, 29. stycznia 1923. 5464

Cg. XV. 267/23/1. Edykt. Strona powodowa Karol Sulihan w Ostrowie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Mikołaj Filar o 500.000 mk. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 7. sierpnia 1923, godz. 9 przed poł. w tym Sądzie, biuro Nr. 14. I. piętro. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Więcka, adw. w Rzeszowie, kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 5456

Sąd okręgowy. Oddział XV

AMORTYZACJE

L. cz. T. V. 198/23/2. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Marji ks. Ogińskiej, ur. hr. Skórzewskiej, zastąpionej przez adw. Edmunda Kamieńskiego we Lwowie, ulica Szopena 5, wdraża się postępowania celem amortyzacji następujących, rzekomo wnioskodawczyni przez żołnierzy armji niemieckiej, Żmudź okupującej w roku 1914/1915, w Płungianach zniszczonych 5 akcji Galicyjskiego Bukowińskiego Akcyjnego Towarzystwa cukrowniczego w Przeworsku Nr. 3605, 3606, 3607, 3608, 3609, na nazwisko Michała ks. Ogińskiego opiewających wraz z arkuszami kuponowymi i talonami od roku 1914. — Posiadacza powyższych akcji wzywa się aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną. 5455

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 7. maja 1923.

L. cz. Nc. I. 328/23/1. Edykt. Na wniosek Składnicy Kółek rolniczych w Rozwadowie, stow. spółdzielczego z ogr. odp., zarządza się postępowanie celem umorzenia poświadczenia zaliczkowego z daty Rozwadów, dnia 27. kwietnia 1923 Nro. 568, wystawionego na imię Składnicy Kółek rolniczych w Rozwadowie przez kolejowy urząd stacyjny w Rozwadowie, opiewającego na 7.800.000 Mkp., które miało zaginąć i wzywa się posiadaczy tego papieru, aby zgłosił swe prawa do 45 dni od daty tego edyktu. — W razie przeciwnym uznałby Sąd

po upływie tego terminu wymieniony papier wartościowy jako pozbawiony znaczenia. 5465

Sąd powiatowy, Oddział I.
Rozwadów, dnia 9. lipca 1923.

T. V. 222/23 2. Zarządzenie amorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Marcina Staszczaka w Krakowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Wystawione przez Towarzystwo dla przedsiębiorstw górniczych w Krakowie na rzecz Marcina Staszczaka tymczasowe potwierdzenie z 30. września 1921 Nr. 142 na 12 wolnych N. 90 na 13 syndykowanych akcji IV. emisji Ser. A. 5445

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 22. czerwca 1923.

UPADŁOŚCI

S. 1/23/3. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Henryka Eisnera, ajenta handlowego we Lwowie. Komisarz konkursowy S. S. O. Dr. Zygmunt Hahn we Lwowie. Zarządca masy adwokat Dr. Nuchim Altschiller we Lwowie, ul. Sykstuska l. 11. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w poniżej wymienionym Sądzie, biuro Nr. 18, dnia 29. sierpnia o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 sierpnia 1923. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 4. września 1923 o godz. 11 przedpoł. 5472

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 12. lipca 1923.

FIRMY.

Firm 1010/23/A. IV. 157. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A. wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Dietla L. 46. Brzmienie firmy: „Guwak", spółka dla sprzedaży towarów gumowych Pohnitzer i Redlich. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż towarów gumowych, oraz wszelkich towarów, dopuszczonych do wolnego obrotu z wyłączeniem środków żywności. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 1. maja 1923 r. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Karol Pohnitzer i Artur Redlich, kupcy we Wiedniu VI. Fillgradergasse 9. Podpis firmy: do zastępowania firmy na zewnątrz, tudzież do jej podpisywania uprawniony jest każdy ze spólników z osobna, i to w ten sposób, że pod brzmieniem firmy, wypisanem atramentem, lub wyciśniętą pieczątką, umieszczą swoje nazwisko i imię. Prokurę udzielono: Leonowi Braumowi, kupcowi w Krakowie, ul. Koszykarska 159, który pod brzmieniem firmy, wypisanem atramentem, lub wyciśniętą pieczątka, umieści swoje nazwisko z dodatkiem „pp.". Dzień wpisu: 10. czerwca 1923.

Sąd okręgowy j. handlowy. Oddział II.
Kraków, dnia 5. czerwca 1923. 5434

Firm. 669/23. Oddz. A. III. 189. Zmiany i dodatki, odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje. Siedziba i brzmienie firmy: Dom handlowy P. U. G. Perlmuter Ulman Goldberger w Krakowie, ul. Dietla 65. Wystąpił ze spółki Gustaw Perlmuter, skutkiem tego zmiana firmy: „Dom handlowy P. U. G. Ulmann i Goldberger". Dzień wpisu: 21. kwietnia 1923. 5430

Sąd okręg. cyw. jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 19. kwietnia 1923.

Firm 694/23. B. I. 176. Zmiany i dodatki, odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, Mały Rynek 4. Brzmienie firmy: „Polska Ludowa spółka drzewna, spółka akcyjna". Zmiana firmy w „Karpackie Towarzystwo leśne S. A. w Krakowie", po francusku: „Societe de Bois de Carpathes S. A. Cracovie", po angielsku: „Carpation Forest Society Ltd. Cracov", po niemiecku: „Karpathenholzgesellschaft A. G. Kraków". Uchwałą walnego zgromadzenia spółki z dnia 6. marca 1921 L. R 22.947 zatwierdzoną postanowieniem Ministrów przemysłu i handlu, oraz skarbu z daty Warszawa dnia 27. września 1921 roku L. 373 uchwalono zatwierdzić uchwałę Nadzwyczajnego walnego zgromadzenia spółki z dnia 6. kwietnia 1920 roku, podwyższającego kapitał akcyjny spółki, wynoszący dotąd 1.000.000 Koron do kwoty 2.000.000 Kor., czyli 1.400.000 Mkp., oraz podwyższyć kapitał akcyjny spółki, wynoszący 1.400.000 Mp. do kwoty 26.600.000 Mp. drogą III. emisji 76.000 sztuk nowych na okaziciela opiewających akcji pełno płatnych i w gotowiźnie nominalnej wartości 350 Mk. każda. Wymienioną uchwałą walnego zgromadzenia spółki, zatwierdzoną powyż wymienionem postanowieniem ministrów przemysłu i handlu, oraz skarbu, zmieniono brzmienie §§. 8, 10, 11, 26, 28, 30 i 33 statutu spółki, zaś uchwała walnego zgromadzenia spólników z daty Kraków 26. listopada 1922 L. R. 29.048 zatwierdzoną postanowieniem Ministrów przemysłu i handlu, oraz skarbu z daty Warszawa, dnia 4. stycznia 1923 uchwalono zmianę brzmienia firmy spółki akcyjnej w sposób powyż zaznaczony, a nadto uzupełniono §§. 25 i 30 statutu spółki. Dzień wpisu: 30. kwietnia 1923. 5431

Sąd okręgowy jak handl, Oddział II.
Kraków, dnia 26. kwietnia 1923.

Firm.2 1990. Rg. C. VII. 38. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 28. lutego 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Kresowa spółka przemysłowa we Lwowie, Ska z ogr. odp. Przedmiot przedsiębiorstwa Spółki stanowi zakładanie i prowadzenie przedsiębiorstw przemysłowych, mających związek z rolnictwem. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 3.000.000 Mk., na poczet którego wpłacono czwartą część, tj. kwotę 750.000 Mk. Uprawnieni do zastępstwa Spółki są zawiadowcy, a to: Tadeusz Sochanik, dzierżawca dóbr w Borkach Wielkich, Dr. Jakób Tomalski, dzierżawca dóbr we Lwowie, Antoni Dzierzanowski, urzędnik prywatny we Lwowie. Podpisywanie firmy Spółki następuje przez zamieszczenie pod wypisaną, drukiem, lub ręką, albo też pod wyciśniętą stampilją nazwą firmy podpisów dwóch z pośród zawiadowców, lub jednego z zawiadowców i prokurzysty. Przepisane ustawą ogłoszenia Spółki umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej". Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu not. z daty Lwów, 9. grudnia 1922, l. rep. 90557.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 17. lutego 1923. 5418

Firm. 1485/22/Oddz. C. V. 411. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Zehnwirt i spółka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób — sprzedaż tak hurtowna, jak i detaliczna pudełek tekturowych. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, kontrakt z daty Kraków, 17. października 1922 l. r. 28712. Kapitał zakładowy: 1.000.000 Mkp., wpłacony gotówką. Zawiadowcy: Dawid Zehnwirt, przemysłowiec i Pinkas Basser, kupiec, obaj w Niepołomicach zamieszkali, każdy i którykolwiek z nich jako zawiadowca — zastępują Spółkę na zewnątrz. W sprawach zobowiązań wekslowych i dotyczących obrotu nieruchomościami, dwaj zawiadowcy wyżej wymienieni, łącznie zastępują Spółkę na zewnątrz. Podpisywanie Firmy Spółki: następuje w ten sposób, że pod jej brzmieniem, wyciśniętem stampilją, wydrukowanem lub przez kogokolwiek jeden i to którykolwiek ze zawiadowców położy swój podpis, zaś w sprawach wekslowych i nieruchomości dotyczących, obaj zawiadowcy położą kolektywnie podpis firmowy. — Dzień wpisu: 19. grudnia 1922. 5426

Sąd okręgowy j. handlowy. Oddział II.
Kraków, dnia 16. grudnia 1922.

Firm. 60/23/Stow. V. 426. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń Zarobkowych i gospodarczych: Siedziba Stowarzyszenia i brzmienie firmy: Chłopsko-robotnicze Stowarzyszenie spożywcze w Ochojnie, p. Świątniki Górne. Stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką. Na wniosek Rady spółdzielczej w Warszawie z dnia 4. stycznia 1923 L. 3997/R. S., orzeka się rozwiązanie i likwidację Stowarzyszenia. Likwidatorami mianuje się członków ostatniego zarządu Piotra Gawora, Józefa Urbanika i Pawła Urbanika, rolników w Ochojnie. Firmę Stowarzyszenia będą podpisywali dwaj likwidatorowie z dodatkiem: „w likwidacji". Wierzycieli wzywa się, by swe roszczenia do Stowarzyszenia zgłosili. Dzień wpisu: 27. lutego 1923. 5427

Sąd okręgowy j. handlowy. Oddział II.
Kraków, dnia 21. lutego 1923.

Firm. 646/23/Oddz. C. V. 498. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. — Brzmienie firmy: „Garbarnia Progres", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: założenie i prowadzenie garbarni. Forma Spółki: spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wedle ustawy z dnia 6. marca 1906 L. 58. d. p. p., zawiązana na podstawie kontraktu spółki z daty Kraków, 7. lutego 1923, L. rep. 7634, uzupełnionego dodatkowym kontraktem spółki z daty Kraków, 26. marca 1923, L.rep. 8138. Kapitał zakładowy wynosi 10,000.000 Mkp., na poczet kapitału tego wpłacono w gotówce część w kwocie 7,000.000 Mkp., reszta zaś tego kapitału w kwocie 3,000.000 Mkp., wniesiona została do spółki we formie przeniesienia na spółkę praw i obowiązków Wilhelma Wurma (jednego ze spólników obecnej spółki), z kontraktu najmu i dzierżawy z daty Kraków, 28. grudnia 1922, między Wilhelmem Wurmem a Gminą M. Krakowa zawartego, a w kontrakcie obecnej spółki bliżej określonego. Ten aport oceniony jest na 3,000.000 Mkp. i znajduje się we wolnem rozporządzeniu zawiadowców spółki w szczególności, przedmiot kontraktu najmu i dzierżawy z daty Kraków, 28. grudnia 1922 między Wilhelmem Wurmem a gminą m. Krakowa zawartego, znajduje się już w ich posiadaniu i użytkowaniu. Zarząd Spółki składa się z trzech zawiadowców: Zawiadowcami spółki są: Karol Müller, przemysłowiec w Tischnowitz (Morawy), Wilhelm Wurm, przemysłowiec w Krakowie, Krowoderska 37, i Jakób Majer Pomeranz, kupiec w Krakowie, Grodzka 50. Podpis firmy: Spółkę na zewnątrz zastępować i firmę jej podpisywać będą zbiorowo którzykolwiek dwaj zawiadowcy i to w ten sposób, że pod wydrukowaną albo stampilją wyciśniętą albo przez kogokolwiek wypisaną nazwą firmy „Garbarnia Progres", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością", którzykolwiek dwaj zawiadowcy podpiszą się swemi nazwiskami. Dzień wpisu: 19. kwietnia 1923. 5429

Sąd okręgowy j. handlowy. Oddział II.
Kraków, dnia 14. kwietnia 1923.

Firm. 213/23. Rej. A. 263. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru Oddział A wpisano dnia 8. czerwca 1923: Siedziba firmy: Rajcza. Brzmienie firmy: „Ruch drzewny Rudolf Rybiński w Rajczy". Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel drzewem. Posiadacz firmy: Rudolf Rybiński, kupiec w Rajczy. Podpis firmy. Pod brzmieniem firmy wyciśnietem stampilją lub wypisanem, podpisze się posiadacz pełnem imieniem i nazwiskiem.

Sąd okręg., jako handl., Oddział II.
Wadowice, 5. czerwca 1923. 5396

Firm. 384/23. Ag. A. 303. Wpis firmy pojedyńczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano dnia 2. maja 1923. Siedziba firmy: Tarnopol, plac Dominikański 2. Brzmienie firmy: Władysław Maison, Dom handlowo-komisowy. Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż narzędzi rolniczych. Właściciel firmy: Władysław Maison, kupiec w Tarnopolu. 5383

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. II.
Tarnopol, dnia 26. kwietnia 1923.

Firm. 400/23. Wpis firmy pojedyńczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano dnia 2. maja 1923. Siedziba firmy: Podwołoczyska. Brzmienie firmy: Handel towarów bławatnych. Getzel Perl. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów bławatnych. Właściciel firmy: Getzel Perl, kupiec w Podwołoczyskach. 5384

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. II.
Tarnopol, dnia 26. kwietnia 1923.

Firm. 906/23 C. II. 41. Zmiany i dodatki, odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje. Siedziba i brzmienie firmy: „Polska Związkowa Spółka naftowa", w Krakowie. Spółka to została rozwiązaną i znajduje się w likwidacji. Likwidatorami Spółki są: Inż. Marian Szydłowski w Krakowie, ul. Straszewskiego l. 27, zamieszkały i inż. Stanisław Niziński w Krakowie tamże zamieszkały. Likwidatorzy podpisywać będą Spółkę w ten sposób, że pod wypisanem przez kogokolwiek, wydrukowanem, lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy Spółki z dodatkiem „w likwidacji" położą swoje podpisy łącznie. Dzień wpisu: 28. maja 1923. 5382

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 26. maja 1923.

Firm. 129/23. A. I. 154. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych. Siedziba firmy: Borysław. Brzmienie firmy: „D. Seeman i Ska" w Borysławiu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż olejów mineralnych. Forma spółki: Jawna spółka handlowa. Członkami spółki handlowej są: Dawid Seeman, Jakób Blaustein i Herman Seeman, kupcy w Borysławiu. Czas trwania spółki nieograniczony. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieści swój podpis dowolny spólnik z osobna z tem tylko ograniczeniem, że do ważności zaciągnięcia długów wekslowych i podpisywania weksli wymaga się kolektywnego działania wszystkich trzech spólników. Data wpisu: 4. maja 1923. 54[illegible]

Sąd okręgowy. Oddział V.
Sambor, dnia 4 maja 1923.

Firm. 145. Rg. e. IV. 107. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. kwietnia 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Hurtownia fototechniczna, Spółka z ogr. odpow. we Lwowie. Zmiany: Zawiadowca Zdzisław Rudnicki ustąpił.

Sąd okręg. cyw. jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 24. kwietnia 1923. 5419

L. 1431.

Reskryptem Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie z 19. czerwca 1923 l. 19001 w porozumieniu z Dyrektorem Izby Skarbowej zatwierdził. Tenże uchwałą Rady przybocznej gminy Ustrzyk dolnych z 30. grudnia 1922 wprowadzającą **opłatę od umów o przeniesienie własności nieruchomości na rzecz gminy Ustrzyki z zastrzeżeniem ograniczenia stawki tej opłaty z 4 proc. na 2 proc. zgodnie z propozycją Wydziału powiatowego a względnie po 4 proc. wobec zrzeczenia się Wydziału powiatowego na rzecz gminy tutejszej 2 proc. tej opłaty.**

Co się do wiadomości interesowanych podaje z tem, że opłata ta pobierać się ma od 1. stycznia 1923 do końca roku 1925.

Ustrzyki dolne 8. lipca 1923

5421 KOMISARZ RZĄDOWY

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 22.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 25.000 mk., za granicą 35.000 mk. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.